

Dzika tłuszcza, dzika banda, dziki tłum...

Motto

"Jak zobaczysz tłum, wracaj szybko do domu" (Gustave Le Bon)

Wszelkie powstania i rewolucje – począwszy od starożytności, poprzez wieki bliższe aż do czasów współczesnych – dokonywały się poprzez działania tłumów kierowanych przez różnorodnych przywódców. Dlatego to „*Tłumy są zawsze tą siłą, która rozsypuje zmurszałą budowlę cywilizacji. Wtedy spełniają swą rolę, a siła polegająca na ilości jest wówczas ideą przewodnią historii.*” (Gustave Le Bon)

Dzisiejsze systemy demokratyczne również opierają się na wykorzystaniu tłumów. Pozornie rządzi *demos* – lud, ale tak naprawdę jak niewiele ma zazwyczaj do powiedzenia? Do czego ogranicza się jego rola? Czy nie jest tak, że w ostatecznym rezultacie ma wyłącznie wrzucić swój głos do wyborczej urny? Wystarczy najpierw odpowiednio go przygotować, podsunąć „towar” owinięty w ładny, kolorowy papiererek. Przecież „**ciemny lud to kupi...**” – że zacytuje powiedzenie pewnego znanego „klasyka”.

Spójrzmy na to, co dzieje się chociażby w Polsce. Czy nie mamy ciągle do czynienia ze społecznymi zachowaniami stadnymi, ale w najgorszym wydaniu? Wydaniu, gdzie stado nie jest kierowane przez doświadczoną, mądrą słońicę czy silnego, również doświadczonego ogiera służącemu stadu? Czy nie przypominamy beładnego stada, które jest manipulowane, kierowane, okłamywane i wykorzystywane w celu osiągnięcia celów założonych przez różnych – przede wszystkim politycznych – manipulantów? Bo ci znają doskonale metody kierowania tłumem i świetnie nimi się posługują.

Czy problem „tłumu” dotyczy wyłącznie spraw politycznych? Przypatrzmy się działaniom dzisiejszych „kiboli”, parlamentów, posiedzeń rad pedagogicznych w szkołach, posiedzeń samorządów, a nawet najmniejszych zebrań z udziałem kilku tylko osób. Przypomnijmy sobie, co działo się nie tak dawno na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie (sprawa krzyża), wróćmy do kart historii z opisami rzezi innowierców, pogromów Żydów itp.



Działa wówczas TŁUM – dzika, sfanatyzowana tłuszcza, wredna banda, której motywy działania wydają się być zupełnie irracjonalne. Banda, która umiejętnie wykorzystana, może narobić niezłego „bigosu”. I taką „bandą” niekoniecznie są wyłącznie ci, którzy razem tworzą zbiegowisko. Dziś, w świecie wszechobecnego mediów o potężnych wpływach, tłumem stają się również ci z nas, którzy pozornie zdają się być daleko od wszelkich zgromadzeń.

A jednak... Siedzimy w zaciszu naszych mieszkań, oglądamy serwowane nam wiadomości i inne przekazy, czytamy manipulujące nami, żerujące na najniższych uczuciach tzw. „brukowce” pełne opisów a to morderstw, a to gwałtów, a to afer i wskazujące winnych – jeszcze bez śledztw i wyroków niezawisłych sądów. I jakie są zazwyczaj nasze reakcje? Jakie uczucia wówczas w nas się budzą? Może warto im się przyjrzeć, „sfotografować” je? Czym siebie karmimy? Johann Wolfgang Goethe powiedział kiedyś: „**Co w sobie żywimy, to rośnie. Takie jest prawo**

natury". Czy nie stajemy się wówczas członkami TŁUMU? Ludźmi o rozbuchanych negatywnych emocjach, zdolnych do najbardziej absurdalnych, nawet zbrodniczych działań – przynajmniej w sferze mentalnej, w sferze chęci, co jednak i tak pociąga za sobą skutki, bo myśl jest stwórcza. **Kiedy na przykład pozwalamy się unosić uczuciom złości, gniewu czy zniechęcenia, wysyłamy w przestrzeń całe wiązki negatywnych, dysharmonicznych wibracji. Zbierają się one z podobnie wibrującymi emocjami innych i tam potęgują się, wzrastając w swojej negatywnej energii do tego stopnia, że stają się szkodliwe.**

Myśl jest niezniszczalna. Jej energia raz wysłana z mózgu w postaci bliżej niezbadanej fali elektromagnetycznej nie ginie, lecz przybiera swój kształt, sobie tylko właściwą formę." (Elżbieta Kulnicz, „Cud metafizycznego leczenia: „Nie z tej Ziemi” Nr 6/93).

Dlaczego tak łatwo poddajemy się manipulacjom? Jakie mechanizmy rządzą tłumem? Co powoduje, że pojedynczy tzw. „normalni”, racjonalnie myślący ludzie, w tłumie zamieniają się często w bezmyślne, krwiożercze bestie?

Nie jestem ani socjologiem, ani psychologiem, więc nie pokuszę się o odpowiedzi na te pytania. Zwłaszcza, że są inni, którzy to już zrobili. Może więc warto sięgnąć do skarbnicy wiedzy i dowiedzieć się czegoś nowego o NAS, o NASZYCH zachowaniach? Po to, aby nie dawać wciągać się w pułapki, aby zawsze zachować spokój i zdrowy rozsądek? Wiedza – to potęga, to światło. Ignorancja zaś jest ciemnością.

Poniżej przedstawiony zostanie zbiór wypowiedzi Gustave Le Bona na temat zachowań tłumu. Sam, Szanowny Czytelniku, wyciągniesz wnioski. Na początek jeszcze kilka słów o tej nietuzinkowej postaci.



Marie-Gustave Le Bon (07.05.1841–13.12.1931 r., ur. w Nogent-le-Rotrou we Francji) był francuskim lekarzem, antropologiem, socjologiem i psychologiem społecznym – prekursorem badań **Charles**-psychologicznych tłumów (jednym z głównych przedstawicieli irracjonalistycznego psychologizmu). W wielu swoich pracach wykładał teorię cech narodowych, wyższości rasowej, instynktu stadnego i psychologii tłumu. Uważał, że współczesne życie coraz bardziej charakteryzuje się „syndromem tłumu” – zachowaniami opartymi przede wszystkim na podobnych, niskich emocjach i pozbawionymi pierwiastka rozumowego, racjonalnego, intelektualnego, działaniu swoistego, prymitywnego umysłu „zbiorowego” dominującego nad świadomością jednostki.

Uważał też, że tłum jest tworem anormalnym, dającym ludziom, znajdującym się pod wpływem zbiorowej sugestii, poczucie potęgi i niezwykłości. Ta sugestia jest wyjątkowo „zaraźliwa” sprawiając, że nawet racjonalnie myślące jednostki poddają się psychozie tłumu odrzucając wszelkie hamulce i zatracając własną osobowość. Sądzę, że Le Bon miał rację – potwierdzają to współczesne badania naukowe (**„Jest nawet możliwość zbiorowej psychozy, gdy jedna osoba zaraża swoim stanem psychopatycznym drugą.”** (Julia Poljakowa, szef Instytutu Badań Mózgu Rosyjskiej Akademii Nauk).

W najważniejszym swoim dziele „*Psychologie des foules*” („*Psychologia tłumu*” – 1895) zawarł tezę, że wszelkie procesy polityczne zostaną poddane dominacji tłumów działających pod wpływem emocji, najniższych instynktów i prymitywnych popędów. Nawet silna jednostka stając się częścią tłumu, psychicznie zatracą swoją osobowość i poddaje się sugestywnemu irracjonalizmowi oddziaływania „duszy tłumu”.

Jego prace były i są wykorzystywane do rozwoju propagandy i reklamy. Wnioski Le Bon wykorzystywał m.in. Adolf Hitler mobilizując tłumy ludzi do działania w oparciu o rozbudzone w nich świadomie emocje, obawy i instynkty. Działania, do których pojedynczy człowiek nie byłby zdolny choćby z racji swoich przekonań.

Najważniejsze prace Gustave Le Bona:

- „*Psychologie des foules*” („*Psychologia tłumu*”, Gustaw Le Bon, Warszawa 1994 PWN),
- „*Lois psychologiques de l'Évolution des Peuples*” („*Prawa psychologiczne rozwoju ludów*”),
- „*La psychologie du socialisme*” („*Psychologia socjalizmu*”),

- „La révolution française et la psychologie des révolutions” („Rewolucja francuska i psychologia rewolucji”),
- „La psychologie de l'éducation” („Psychologia edukacji”),
- „Enseignements psychologiques de la guerre européenne” („Nauki psychologiczne o wojnie europejskiej”).

- „Niemał wszyscy władcy świata, wielcy twórcy religii i państw, apostołowie wszelkich wyznań, wielcy mężowie stanu, a w mniejszej skali i przywódcy małych społeczności, posiadali zawsze instynktowną znajomość duszy tłumów, byli intuicyjnymi psychologami tłumów. Dzięki temu panowali nad tłumami.”
- „Przywódcami tłumy stają się też ludzie o starganych nerwach lub na pół obłąkani, którym niedaleko już do zupełnego obłądzenia. Niezależnie od tego, jak śmieszna jest idea, którą propagują, lub cel, do którego dążą, wszelkie rozumowanie okazuje się bezsilne wobec ich przekonania. (...) Dla swych przekonań poświęcają oni swe osobiste cele i rodzinę; znika nawet instynkt samozachowawczy.”
- „Cechy charakterystyczne [przekonań tłumy – przyp. autora] są nadzwyczaj proste:
 - uwielbienie dla najwyższej istoty,
 - obawa przed potęgą jej przyznawaną,
 - bezwzględne posłuszeństwo jej nakazom,
 - niemożność dyskusji dogmatów,
 - pragnienie ich upowszechnienia,
 - uważanie za wroga każdego, kto tych prawd nie uznaje.
- „Każde uczucie, bez względu na to, czy odnosi się do Boga niewidzialnego czy kamiennego lub drewnianego bożka, do bohatera lub jakiejś idei, jeżeli ma tylko wyżej podane cechy, należy zaliczyć do uczuć religijnych, gdyż w swej istocie pozostaje ono zawsze religijne i zawiera również pierwiastki nadprzyrodzoneści i niezwykłości.”
- „Afekty, irracjonalne i zbiorowe uniesienia są wielkimi rozkazodawcami historii.”
- „Kto umie działać na wyobraźnię tłumów – umie nimi rządzić.”
- „Łatwiej jest rządzić ludźmi rozpalając ich emocje niż broniąc ich interesów.”
- „Mówca znający duszę tłumy potrafi za pomocą kilku zdań opanować silniej tłum niż olbrzymie tomy napisanych mów, których argumentacja nie popada w zatarg z prawami logiki.”
- „Każda idea, aby zawładnęła tłumami, musi im być podana w formie bardzo obrazowej i nadzwyczaj prostej.”
- „Tłum umie myśleć wyłącznie obrazami i jest bardzo wrażliwy na obrazowe przedstawienie danego faktu lub rzeczy. Tylko za pomocą takiego przedstawienia można tłum porwać i pobudzić go do działania.”
- „Przesada, bezwarunkowe twierdzenie, powtarzanie tego samego po kilka razy, nie zagłębianie się w logiczne dowody – oto sposoby zdobycia i opanowania duszy tłumy, znane ludziom występującym na zgromadzeniach ludowych.”
- „Najbardziej szkodliwe teorie, jeśli są odpowiednio często powtarzane, przenikają do podświadomości stając się siłą napędową naszego działania.”

- „Przy zbiegu pewnych okoliczności, i tylko w tych okolicznościach, zbiorowość ludzi nabiera zupełnie nowych właściwości, różnych od tych, jakie posiadają poszczególne jednostki, składające się w danym wypadku na tłum.”
- „Różne przyczyny wpływają na powstawanie specyficznych cech tłumy. Pierwszą przyczyną jest to, że każda jednostka w tłumie, już choćby pod wpływem samej jego liczebności, nabywa pewnego poczucia niezwyciężonej potęgi, dzięki czemu pozwala sobie na upust tych namiętności, które będąc sama z pewnością

by stłumiła.”

- „Druga przyczyna, dzięki której w tłumie manifestują się cechy specyficzne i nadają mu pewien kierunek, jest zaraźliwość (...) Zaraźliwość uczuć i czynów w tłumie do tego stopnia potrafi opanować jednostkę, że poświęci ona osobiste cele dla celów wspólnych.”
„Trzecią i najważniejszą przyczyną jest to, że jednostka w tłumie nabywa cech wręcz przeciwnych do tych, jakie posiada każdy z nas z osobna. Mam tu na myśli podatność na sugestię, której wynikiem jest wyżej wspomniana zaraźliwość.”
- „Zaraźliwość myśli jest najpewniejszym czynnikiem upowszechniania się opinii i poglądów. Odnosi się to również do przekonañ politycznych, którym później nadaje się racjonalną postać, aby znaleźć dla nich usprawiedliwienie.”
- „(...) najlepszą metodą zaszczepiania jakiejś idei w duszę tłumu jest twierdzenie, wolne od wszelkiego rozumowania, pozbawione wszelkich dowodów i nie liczące się nawet ze znaną tłumowi rzeczywistością. Im myśl zawarta w twierdzeniu jest bardziej zwięzła, im bardziej pozbawiona nawet pozorów uzasadnienia i dowodu, tym większy zdobędzie autorytet, tym silniej oddziała na uczucia tłumu.

- „Zdolność poprawnego postrzegania zanika w każdym tłumie, bez względu na jego liczebność, a fakty są zastępowane halucynacjami, które nie pozostają w żadnym z nimi związku.”
- „Zatem każdą jednostkę w tłumie cechuje:
 - zanik świadomości swego „ja”,
 - przewaga czynników nieświadomych,
 - kierowanie myślami i uczuciami poprzez sugestię i zaraźliwość, a nadto...
 - dążność do jak najszybszego urzeczywistnienia sugerowanych idei.”
- „Jak przekształci dany fakt pierwsza jednostka, tak szerzy się on w tłumie.
- „Musi się nadto uwzględnić nadzwyczajną zdolność do przekręcania faktów przez rozgorączkowaną wyobraźnię tłumu.”
- „We wszystkich podobnych przypadkach źródłem sugestii jest złudzenie powstałe w umyśle jednego osobnika dzięki jakiemuś bardziej lub mniej określönemu skojarzeniu.”
- „Gdy w grę wchodzi uczucia, złudzenia szybko zamieniają się pewnością.”
- „Wnikając w psychologię tłumów przekonujemy się, że ustawy i instytucje wywierają zbyt mały na nie wpływ i że tłum nie posiada zdolności do wytworzenia sobie własnych poglądów, lecz przyjmuje za swoje te, które zostały mu narzucone.”
- „(...) najlepszą metodą zaszczepiania jakiejś idei w duszę tłumu jest twierdzenie, wolne od wszelkiego rozumowania, pozbawione wszelkich dowodów i nie liczące się nawet ze znaną tłumowi rzeczywistością. Im myśl zawarta w twierdzeniu jest bardziej zwięzła, im bardziej pozbawiona nawet pozorów uzasadnienia i dowodu, tym większy zdobędzie autorytet, tym silniej oddziała na uczucia tłumu.”
- „ (...) twierdzenie dopiero wtedy wywrze pożądaną wpływ, kiedy będzie ustawicznie powtarzane w tej samej formie. Dzięki powtarzaniu wypowiedane poglądy przenikają do duszy tłumu, a w końcu, czy są rozumiane, czy nie, zostają uznane za prawdę nie podlegającą dyskusji.”
- „W polityce rzeczy są mniej ważne od swoich nazw. Często, aby zdobyć akceptację nawet dla najbardziej absurdalnej idei, wystarczy ukryć ją za dobrze dobranymi słowami.”

- „Tłum na ogół zajmuje pozycję wyczekującej uwagi, co w nadzwyczajny sposób ułatwia sugestię. Jak zaraza rozchodzi się pierwsza lepsza ujęta w słowa sugestia, opanowuje wszystkie umysły, nadaje im pewien kierunek, każe im dążyć do jak najszybszego urzeczywistnienia panujących w danym momencie idei.”
- „Tłum, będąc zdolnym do uczuć tylko prostych i przesadnych, przyjmuje lub odrzuca sugerowane mu poglądy, wierzenia i idee albo jako absolutną prawdę, albo jako absolutną nieprawdę.”
- „To tyczy się przede wszystkim wierzeń, które nie powstają drogą rozumowania, lecz są narzucone za pomocą

sugestii. Każdy wie dobrze, jak nietolerancyjne są wierzenia religijne i jak przemożny wpływ wywierają na duszę tłumu.”

- „Ta niezdolność do poprawnego rozumowania łączy się u tłumu z brakiem wszelkiego krytycyzmu, tj. brakiem umiejętności wyczuwania, co jest prawdą, a co fałszem i z niezdolnością do wydawania trafnego sądu o jakimkolwiek czynie czy przedmiocie. Tylko sąd narzucony tłumowi znajdzie u niego uznanie, nigdy zaś sąd będący wynikiem skrupulatnych badań i rozważań. Pewne opinie jedynie dlatego zbyt szybko się rozpowszechniają, że większość ludzi woli bez dowodu przyjąć gotowy już sąd od drugich, aniżeli zastanawiać się i formułować własny sąd.”
- „Większość ludzkich opinii nie opiera się na dedukcji, ale na nienawiści, sympatii albo nadziei.
- „Nasze opinie tworzy środowisko. Tylko namiętność lub własny interes mogą je zmienić.
- „Potęga opinii publicznej jest nie do pokonania. Można ją zdominować tylko wówczas, gdy się ją kreuje; jeśli ktoś nie potrafi jej kreować, musi się jej poddać.”
- „Trzeba bardzo niezależnego umysłu, aby w ciągu całego życia dopracować się pięciu lub sześciu własnych opinii.”

- „Charakterystycznymi cechami uczuć tłumu, bez względu na to, czy uczucia te są dobre czy złe, są następujące: wielka prostota i wielka przesada.(...)”
- „Tłum z jednej krańcowości zbyt szybko przerzuca się w drugą.”
- „Każde podejrzenie staje się dlań natychmiast pewnikiem nie do odparcia; najmniejszy uśmiech czy pogardliwe spojrzenie wywołuje u niego wściekłą nienawiść, podczas gdy u jednostki nie będącej częścią tłumu pozostałoby to bez jakiegokolwiek wpływu.”
- „Pewność bezkarności, wzrastająca w miarę wzrostu liczebności tłumu, oraz świadomość chwilowej potęgi, którą czerpie on właśnie ze swej liczebności, tworzą warunki do powstawania w tłumie takich uczuć i czynów, na które nigdy by się nie zdobyła jednostka.”
- „To poczucie siły i nieodpowiedzialności jest przyczyną nietolerancji i ogromnej buty tłumu.”
- „Kiedy usunięte zostają socjalne hamulce ograniczające instynkty mas, powracają one bardzo szybko do barbarzyństwa przodków.”
- „Tłum, będąc zdolny do mordu, podpalenia i każdej innej zbrodni, równocześnie jest w stanie wyteńczyć swe siły dla dokonania czynów wzniosłych i bezinteresownych, o wiele wspanialszych od tych, na jakie może zdobyć się jednostka.”

- „Tłum jest zawsze gotów powstać przeciw słabej władzy, a niewolniczo gnie swe kolana przed władzą silną”.
- „Masy szanują jedynie silnych. Pogarda dla słabych jest u nich zasadą.”
- „Wobec siły tłum staje się potulny, a na uczucie dobroci jest zupełnie niewrażliwy, gdyż dobroć uważa za objaw słabości.”
- „Ustąpić raz tłumowi to uczynić go świadomym swej siły i skazać się na ustępowanie mu zawsze.”
- „Masy są zawsze pod wrażeniem siły, jedynie rzadko dobroci.”.
- „Ustąpienie przed groźbami i aktami przemocy oznacza zawsze wpojenie w duszę ludu przekonania, że wystarczy grozić lub grabić, aby zyskać posłuch.”
- „Żadne ustępstwo nie zapobiegnie nieuchronnym bitwom. Sprawia jedynie, że staną się dłuższe i bardziej kosztowne.”

- „Tłum nie pożąda prawdy i gardzi rzeczywistością, ubóstwiał natomiast zwodnicze złudzenia.”
- „Kandydat, który ujmie swój program w mgliste formuły, gdzie będzie wszystko i nic, ma zapewnione powodzenie.
- „Tłum musi mieć fetysza – postać, doktrynę albo slogan.”
- „Tłum z nadzwyczajnym uwielbieniem czci tradycję i czuje głęboki, podświadomy wstręt do wszelkiego nowatorstwa, gdyż drży przed jakąkolwiek zmianą warunków swego materialnego bytu.”

- „Rytuály i symbole – ceremoniały, sztandary, święta, słowne formuły – panują nad duszą jednostki. Stanowią one najmocniejsze wsparcie życia religijnego i społecznego.”
- „Szczęście postępu i cywilizacji polega na tym, że tłum stojący u władzy nie miesza się w wielkie odkrycia na polu nauk i przemysłu.”
- „Elita tworzy, plebejusze niszczą.”
- „Walka ślepego pospólstwa przeciw elitom jest stałym zjawiskiem w historii. Tryumf liczniejszych wyznaczał koniec wielu cywilizacji.”
- „Lud jest wielkim rezerwuarem energii, lecz jest ona beużyteczna, jeśli nie skanalizują jej elity.”
- „Jeśli obecnie przyszłość wydaje się ciemna, to dzieje się tak dlatego, że uczucia mas otrzymują nowy kierunek. Pod naciskiem socjalistycznych iluzji, każdy – od robotnika do profesora – staje się niezadowolony ze swojej doli i jest przekonany, że zasługuje na lepszy los. Każdy robotnik wierzy, że jest wyzyskiwany przez klasy rządzące i marzy o tym, żeby siłą zagarnąć ich bogactwo.

- „Kto bowiem posiada odpowiednio wielki prestiż i nie dopuści do jego osłabienia, ten może pogardzać ludźmi, może ich mordować milionami, może narazić kraj na niebezpieczeństwa grożące z zewnątrz, a wszystko mu ujdzie bezkarnie.”
- „Kto potrafi omamić tłum, ten łatwo nim zawładnie; kto zaś stara się go rozczarować, padnie jego ofiarą.”
- „Kto dzięki tłumowi szuka rozgłosu i uznania, może w krótkim czasie dojść wysoko, ale zawsze iść będzie po krawędzi Tarpejskiej Skały, z której któregoś dnia na pewno zostanie strącony w przepaść.

- „Łatwiej wpływać na tłum niż na jednostkę.”
- „Człowiek przeciętny zwiększa swą wartość przynależąc do grupy; człowiek wybitny – pomniejsza.”
- „Jedynym sposobem wpłynięcia na jednostki należące do grupy jest uzyskanie wpływu na jej liderów.”
- „Brutalna i odważna mniejszość zawsze będzie przewodzić lękliwej, chwiejnej większości.”
- „Masy przedkładają zazwyczaj równość w niewoli ponad wolność.”
- „Jeśli chodzi o wolność, to tłum nigdy nie rozumie jej znaczenia i zawsze ją odrzuci.”

- „Tyrania jednostki jest blisko, gdy grupy mogą sobie pozwolić na nieprzestrzeganie prawa.”
- „Jednostkową tyranię rodzi zawsze tyrania kolektywna.”
- „Tyrana można obalić; ale co można zrobić przeciw chmarze małych, anonimowych tyranów?”
- „Despotyzm jednostki ograniczony jest przez strach przed odpowiedzialnością. Dlatego jest mniej opresywny niż despotyzm kolektywny, który jest zawsze nieodpowiedzialny.”
- „Jednostkowa i zbiorowa tyrania to jedyne formy rządu odkryte od początków historii. Druga jest zawsze surowsza.”
- „Tyranię jednostki łatwo obalić. Wobec tyranii kolektywnej prześladowani są bezsilni.”
- „Tyrania grup społecznych nie jest beużyteczna. Gdyby ludzie nie kierowali się opiniami i zachowaniami swego własnego środowiska, to gdzie znaleźliby myślowy kierunek, którego większość z nich potrzebuje? Dzięki grupie, do której należą, posiadają raczej stałe reguły działania i reagowania. Także życie tych bez kręgosłupa zyskuje stałość i trwałość.”
- „Nienawiść do despotyzmu i umiłowanie wolności były zawsze głoszone przez ludzi dobrze przystosowanych do despotyzmu i słabo do wolności.”
- „Nienawiść do tego, co wyższe i zawiś, które stały się plagą demokracji i zagrażają jej istnieniu, to uczucia zbyt naturalne, aby nie występowały zawsze. Ale w hierarchicznych społeczeństwach z przeszłości ich manifestowanie było utrudnione. Obecnie, zyskawszy więcej swobody, bezustannie wzmacniane przez polityków chciwych popularności i akademickich malkontentów niezadowolonych ze swego losu, uczucia te sprawują swoją zgubną tyranię.”

Autor: Janusz Dąbrowski

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl